

# SŁOWO

WILNO, Środa 29 sierpnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odesianiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.  
GLEBOKIE—ul. Zamowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Gołombiowskiego

Mińsk od strony niepolitycznej.  
Kwestja jezdni — „Awfordor” —  
Budowa tramwaju.

Podobnie jak u nas w Wilnie, w Mińsku aktualną i żywo omawianą na szpaltach dzienników miejscowych kwestją budowy jezdni.

I nie dziw. Stan bowiem bruków mińskich uraga wszelkim minimalnym wymogom społeczności cywilizowanej. Dzieje się tak głównie dzięki niedbalstwu odnośnych instytucji i urzędów, do których obowiązków należy zaliczyć między innymi pieczę nad brukami miejskimi.

Tak, na przykład, gdy w jednym miejscu ulicy bruk się naprawia, jednocześnie z tem na innym odcinku jezdni ulicy jakiś „Elwod” (urząd do spraw elektryczności i wodociągów) lub urząd pocztowy, w poszukiwaniach za uszkodzonym kablem czy peknniętą rurą wodociagową, rozkopują bez pardonu jezdnię, pozostawiając ją następnie w stanie ruiny, wględnie uporządkowując byle jak, na podczepnie!

Do czego dochodzi niechlujstwo niektórych instytucji sowieckich, świadczą taki, na przykład fakt: gdy podczas przewożenia jakiegoś koła po brzośnie ulicy Mińska, zwanej Sowiecką, (b. Zacharzewską), by ułatwić sobie zadanie, porobiono szereg dziur w jezdni dla wbijania pali, pozbijano je, a następnie po ukończeniu przewoźki pozostawiono ulicę nieuprzątniętą! Nie dziw więc, że nie mówią: już o całkiem niebrukowanych ulicach przedmieść Mińska, a nawet brzośnie ulicy „stolicy” posiada bruk tak dalece wyboisty, porzekopany i zatarasowany resztkami szyn bylejakich „konki” (tramwaj konny), że trudno jest zrozumieć jak mogą jeszcze po nim kursować wszelkiego rodzaju samochody!

Zarząd samochodowy zapewnia, w razie uporządkowania bruków brzośnie ulicy, w autobusach mińskich mogłoby być obniżona o 50 proc., wówczas bowiem gdy normalny kurs autobusu bez remontu wynosi 150 000 kilometrów, w Mińsku autobus po przejechaniu tylko 20 000 km. już wymaga kapitalnego remontu; zaś opony zamiast 30 000 km. normalnych trzeba zmieniać już po przejechaniu 15 000—20 000 km!

Imo tak opłakanego stanu ulic wonej „stolicy” — „komhas” mińskich (urząd komunalny) nie sobie z siebie robi i projektuje tylko minie, wrecz nieodzwonne inwestycje tej dziedzinie. Tedy mają być wybrukowane ulice, które dotychczas żadnego bruku nie posiadają, oraz — na podobieństwo tego, jak się to zamierza u nas w Wilnie z ulicą Mickiewiczowską — projektuje się wyasfaltować „dla parady” w celach reprezentacyjnych kawałek (!) ulicy brzośnie!

W przeciwstawie temu nonszalanemu stanowisku mińskiego „komhasu” żywe zainteresowanie sprawą jezdni i jezdni ujawnia „Awfordor”. Jest to nietytelną instytucją, co potężna organizacja sowiecka, stawiła za zadanie pracę nad ukończeniem transportu Związku Sowieckiego w zrozumieniu całej doniosłości, jaką ma ta sprawa dla życia ekonomicznego kraju. Obejmuje ona wszystkie kraje związkowe, dając przez naprawę istniejących i budowę nowych dróg do jaknajbardziejowego rozwoju komunikacji samochodowej w Sowieciech.

Ułatwia również „Awfordor” i ludności i instytucjom zaopatrywanie się w samochody wszelkiego rodzaju, motocykle i rowery, popiera roboty drogowe oraz prowadzi odpowiednią propagandę przy pomocy sowieckich organów prasowych. W tychże organach wybitniejsze jednostki spośród członków „Awfordora” omawiają rechemstronnie rozmaite zagadnienia no d sportowe, krytykując odnośne zarządzenia władz oraz podając własne projekty i wnioski.

Otóż co do Mińska, to fachowcy uważają, że narazie odrzucając jezdnie asfaltowe i betonowe jako zbyt kosztowne, można rozprawywać realnie tylko 3 rodzaje materiału dla budowy jezdni: 1) „klinkier” (specjalny rodzaj cegły), 2) „bruszczałka” (kostka kamienna) i 3) zwykły kowiec. Kwestja ta roztrząsana była na jednym z ostatnich posiedzeń sekcji drogowej białoruskiego „Awfordora”. Za szczególnie nadający się dla miast Białorusi sowieckiej rodzaj jezdni uznano „klinkier”, a to z racji, że w okolicach Homlu, a nie na terenie B. S. S. R., istnieje fabryka wyrabiająca „klinkier”. Stąpiono również z wnioskami, by przykładem Moskwy, przy Mińskiej Radzie Miejskiej utworzono

## WSZYSTKIE NARODY ŚWIATA ZAPROSZONE DO PODPISANIA PAKTU KELLOGA

WASZYNGTON. 28.8. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych wreczył tutejszym przedstawicielom dyplomatycznym tych państw, które nie podpisały w dniu wczorajszym w Paryżu paktu przeciwwojennego, notę zapraszającą do przystąpienia i podpisania paktu. Po za wstępem ogólnym wyliczającym państwa, które złożyły wczoraj swoje podpisy pod paktem nota zawiera oświadczenie następujące:

Postanowienia odnoszące się do ratyfikacji i przystąpienia do paktu zawarte są w trzecim końcowym artykule. Artykuł ten postanawia, że kraje, które w życie ratyfikacji i przystąpienia do paktu w Waszyngtonie dokumentów ratyfikacyjnych wszystkich państw wymienionych w wstępie paktu oraz, że przystąpienie do paktu otwarte zostaje dla wszystkich państw świata. Państwo pragnące przystąpić do traktatu, może tym sposobem skorzystać z przyśługującego mu prawa.

Rząd Stanów Zjednoczonych szczęśliwy będzie mogąc otrzymać właściwe zgłoszenia od rządów tych państw, które pragną w ten sposób przyczynić się do pogodzenia nowego ruchu na rzecz pokoju powszechnego. W związku z tem podnieść należy wyraźne i postanowienie paktu, że z chwilą wejścia jego w życie rozpoczyna się działanie paktu w stosunkach między stroną przystępującą, a pierwszymi sygnatarjuszami.

Jest przeto rzeczą oczywistą, że rząd państwa, przystępującego do traktatu będzie miał pełny udział w dobrodziejstwach traktatu równocześnie z wejściem jego w życie. W najbliższym czasie zostanie przesłany tekst przekładu pierwotnego paktu wystosowanego do naszego rządu przez p. Brianda w dniu 20 czerwca 1927 r., a także wymienionej w następstwie tego paktu korespondencji dyplomatycznej w przedmiocie traktatu zbiorowego, potępiającego wojnę.

### 4 państwa już zgłosiły swój akces.

PARYŻ. 28.8. (PAT). „Matin” donosi, że w ciągu dnia dzisiejszego już 4 państwa zgłosiły telegraficznie swe przystąpienie do paktu Kelloga, a mianowicie Danja, Jugosławia, Rumunia i Peru.

### Ceregiele sowieckie.

MOSKWA. 28.8. (PAT). Agencja Tass donosi, że ambasador francuski Herbertte N i na podstawie instrukcji swego rządu wreczył wczoraj Litwinowowi zaproszenie rządu ZSSR do udziału w pakcie Kelloga.

Ambasador Herbertte w imieniu swego rządu wskazał na to, że przystąpienie do paktu odbył się na tych samych warunkach i z temi samymi przywilejami, jakie przyznano mocarstwom, które podpisały pakt w dniu 27 sierpnia r. b. Prócz tego ambasador Herbertte wreczył Litwinowowi kopję podpisanego paktu.

Litwinow poprosił ambasadora francuskiego o podanie mu w formie oficjalnej listy wszystkich rządów, do których są wysłane podobne zaproszenia oraz wszelkie dokumenty stanowiące korespondencję dyplomatyczną w sprawie paktu, oświadczając, że powyższe informacje będą dla rządu sowieckiego niezbędne przy badaniu wreczonej przez ambasadora francuskiego propozycji.

MOSKWA. 28.8. (PAT). Agencja Tass oświadcza, że Sowiety nie powzięły żadnej decyzji w sprawie przystąpienia do paktu Kelloga.

### Minister Zaleski o znaczeniu paktu

PARYŻ. 28.8. (PAT) Minister spraw zagranicznych Zaleski oświadczył przedstawicielom prasy, iż Polska cieszy się z podpisania paktu Kelloga, który stanowi etap na drodze do urzeczywistnienia istotnej i ostatecznej stabilizacji pokoju.

Jeżeli istnieją regiony, gdzie wojna jest nieprawdopodobna to istnieją również regiony, w których wojna jest niemożliwą wynależ rozstrzygnięcia mogące przynieść tym regionom bezpieczeństwo. Problemy te są dziedziną pracy Ligi Narodów, której pakt ułatwi w obzrymym mierze osiągnięcie celu.

### W Austrii pamiętają, że Polska uprzedziła Amerykę w pomysłach paktu antywojennego.

WIEDEN. 28.8. (PAT). Prasa wiedeńska omawia obszernie podpisanie paktu Kelloga, podnosząc wielkie znaczenie tego paktu dla uspokojenia Europy i całego świata. Neues Wiener Journal pisze, że pakt ten nie jest improwizacją, lecz zakończeniem wieloletnich dążeń, zmierzających do pacyfikacji świata.

Dzienniki wiedeńskie przypominają, że z inicjatywy polskiego ministra spraw zagranicznych delegat polski Sokal przedstawił w roku zeszłym Lidze Narodów wniosek w sprawie zawarcia ogólnego paktu o nieagresji. W myśl tego wniosku Liga Narodów uchwalila deklarację, potępiającą wszelką wojnę zaczepną i zawierającą m. in. postanowienie, że dla załatwienia wszelkich sporów muszą być najpierw wyczerpane wszystkie środki pokojowe.

Pakt Kelloga jako się organicznie z wszystkimi tymi wysiłkami i stanowią tymczasowe ich zakończenie a zarazem nowy etap i nowy punkt wyjścia.

### Nabożeństwa dziękczynne w Anglii.

LONDYN. 28.8. PAT. W dniu wczorajszym we wszystkich kościołach Anglii odbywały się nabożeństwa na intencję paktu przeciwwojennego. Na nabożeństwie dziękczynnym, które w kościele w balmarolu odprawił dziekan miejscowy i ks. Charles Warr, obecny był król Jerzy w otoczeniu swity. Dziekan wygłosił w obecności króla kazanie, w którym określił pakt, jako największą moralną i duchową zdobycz współczesnej ludzkości.

Takie same nabożeństwo odprawiono w kościołach w dominjach zamorskich.

### Litwa a pakt Kelloga.

Z Kowna donoszą: Urzędówka „Lietuvos Aidas” ogłosiła artykuł wstępny w związku z podpisaniem paktu Kelloga. Pismo wskazuje, że Litwa nigdy nie wypowiedziała żadnej wojny i niema tego zamiaru, lecz jeżeli zostanie dokonany na nią napad, będzie się broniła wszystkimi siłami, jeżeli na przeskądzie nie będą stały jakieś okoliczności, t. j. pod warunkiem, że w kraju będzie panował ład i Litwa nie stanie się ofiarą prowokacji.

Wskazując na fakt, że do podpisania paktu Kelloga będą powołane wszystkie państwa, pismo wyraża nadzieję, że Litwa nie zostanie pominięta. Pakt Kelloga i Ligi Narodów gwarantuje Litwy jej niezawisłość.

specjalną komisję dla fachowego rozstrzygnięcia kwestji jezdni w Mińsku. Tyle o jezdniach.

Co do tramwaju to, mimo uruchomienia autobusów w Mińsku w przeciągu ostatnich lat paru, kwestja ta nie przestała być aktualną.

Mianowicie 1-go sierpnia r. b. przybył do Mińska inż. P. Tolstouchow, główny kierownik robót nad urządzeniem tramwaju i ponieważ Sowiety miasta zatwierdził przedłożony przezeń plan linii tramwajowych, roboty miały się rozpocząć już 10-go b. m. Tak samo został zatwierdzony etat kierownictwa robotami w składzie 1 technika, 1 majstra drogowego i 2 dziesiętników.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy między innymi z komunikował p. Tolstouchow co następuje: prace nad układaniem szyn tramwajowych w pierwszym tygodniu będą postępowały w tempie powolnym — 50 metrów dziennie, natomiast w końcu miesiąca będzie się układało dziennie już 200 metrów. Naprzód będą ułożone szyny na brzośnie ulicy Sowieckiej (była Zacharzewska), poczynając od dworca.

Narazie przy układaniu szyn będzie pracowało około 50 robotników, następnie liczba ich wzrośnie do 200 300 osób, przyczem zatrudnieni zostaną wyłącznie bezrobotni, zarejestrowani na giełdzie pracy w Mińsku.

W sezonie bieżącym ma być ułożone 10 kilometrów toru tramwajowego, jednakże p. T. zaznacza, że będzie to zależało od dostarczenia we właściwym czasie niezbędnych materiałów, przydzielenia mu wykwalifikowanej siły robotniczej, oraz zapotrzenia w odnośne instrumenty. Jako doradce przy budowie tramwaju mińskiego Rada Miejska zaangażowała inżyniera Sasjansa, kierownika służby komunikacyjnej tramwaju moskiewskiego.

Ukończenie pierwszej linii tramwaju (ul. Sowiecka) przewidywana jest na maj roku 1929-go, w którym to miesiącu odbędzie się także uroczyste otwarcie tej linii.

## Koniec politycznej kanikuly.

Paryż, 22 sierpnia.

Dla ministrów francuskich kanikula się skończyła. Jutro się zbierają, aby radzić nad polityką zagraniczną, potem nastąpi parę dni ceremonii, związanych ze „stawianiem wojny poza prawem”, potem przyjdzie Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie, potem zbierze się komisja finansów dla zbadania budżetu na rok 1929, a wreszcie rozpocznie się sesja nadzwyczajna Parlamentu.

Dziś wrócił do Paryża ze swego majątku w Sampigny (nie większe to od Sulejówka) p. Poincaré. Wczoraj, w kółku bliskich znajomych z dep. Mozy, obchodził tam p. Poincaré 68-mą rocznicę swych urodzin. O siedem lat starszy jest francuski „dyktator” od naszego, ale zdrowie mu dopisuje. Cóż dziwnego? Wszak jest synem narodu szczęśliwszego. Nie potrzebował się tułać, nie perzebował walczyć, nie wie co to Syberja i pawilon 10-ty...

Jaknajdłuższego zdrowia życzą p. Poincaré’mu Polacy. Aczkolwiek szanuje on bardzo zasady gry parlamentarnej i na posłów przy każdej sposobności spycha główną zasługę w dziele uzdrowienia finansów francuskich i stabilizacji franka, to przecież każdy wie doskonale, iż to p. Poincaré uratował Francję od katastrofy. W latach 1888—89, kiedy w modzie był gen. Boulenger (który zastrzelił się w dwa lata później na grobie swej ukochanej, radzono Francuzom aby „wyleczyli się z wiary w jednostki”. Oczywiście w czasach normalnych, kiedy wszystko idzie znośnie, a ludziska chcą spokojnie żyć i używać, „jednostki” mogą być mąciwodami. Ale, tak jak wszystkie wielkie w świecie zdołyby się za dziełem jednostek, tak samo i narody wyprowadzały z kłopotów tylko jednostki. W chwilach krytycznych narody, żywiące do swych wodzów zaufanie, powierzały im pełnię władzy i — zwyciężały. Takim wodzem Francji w „bitwie o franka” był p. Poincaré.

Zyczymy obecnemu premierowi francuskiemu nie tylko zdrowia fizycznego, ale i politycznego. Oby rządził Francją jaknajdłużej. Choć nie jest mi niestrem spraw zagranicznych — duży mu Francja i pod tym względem zawiączyła. Bez zdrachów finansów niemasz swobody ruchów, a bez swobody ruchów — znaczenia w stosunkach międzynarodowych. Poza tem mamy zaufanie do jego zdrowego poglądu na świat będącego szczęśliwym powiązaniem doktryny konserwatywnej z metodami obowiązującymi w takim kraju, jak Francja, a także przy takich modach intelektualnych, jakie dziś panują na świecie.

Wiemy doskonale, że na lewicy francuskiej, te nasze komplementy nie smakowały wcale. Bo lewica francuska uważa, że skoro groźba minęła — można znów zacząć hulac, a w każdym razie rozbić większość „jedności narodowej”, dzięki której — tak — rzecze Blum — Francja rządzi prawicą. Jest to tendencyjna plotka, typowy „kij”, jaki się zawsze znajduje, kiedy się chce „psa” uderzyć. Nie ubliża p. Poincaré’mu z psem porównanie. Rację ma prof. Marjan Zdziechowski kiedy „psia dusza” bierze w obronę w swych wrzuszających artykułach o okrucieństwie na łamach „Przeglądu Współczesnego”. Pies jest symbolem wierności. P. Poincaré jak wierny „bu rek”, zawsze warkławy, nawet z domo wnikami, pilnuje dobytki swej pani, Francji, nawet przeciw jej własnym dzieciom.

Właśnie dzisiejsza prasa ogłasza obszernie „exposé motywów”, poprzedzające projekt budżetu na rok 1929. P. Poincaré zapowiada wprawdzie pewne ulgi dla drobnych podatników, — np. przy wymiarze podatku od zarobków i podatku dochodowego odliczać się będzie rocznie suma 10.000 fr. (za miast 7.000), która opodatkowaniu nie podlega, — oraz dla emerytów i inwalidów (podwyższa im pensje o kilkanaście proc.), ale naogół stwierdza, że

jaknajwiększą czujność jest niezbędna bo równowaga budżetowa pod żadnym pretekstem przekroczone być nie może.

Tylko po kilku latach planowego zaprowadzania porządku w finansach francuskich będzie można stopniowo wprowadzać do budżetu coraz to większe ulgi. Pod warunkiem, rzecz jasna, że Francja nie wejdzie znów w okres częstych kryzysów parlamentarnych wyprawiających hece z budżetami.

Kazimierz Smogorzewski.

### Zakończenie konfliktu zarobkowego w Szwecji.

STOKHOLM. 28.8. PAT. Trwający od 8-miu miesięcy konflikt zarobkowy w kopalniach rud szwedzkich został ostatecznie zlikwidowany. Nowa umowa zawarta została aż do końca 1930 roku. Praca zostanie wznowiona w możliwie jaknajkrótszym czasie.

### WOJSKA W PRZEBRANIU JAPONSKIM.

SZANGHAJ. 28.8. (PAT). Nacjonalistyczna agencja informacyjna donosi z Tien - Tsinu o niezwykłych wypadkach, które mogą jakoby spowodować poważne komplikacje w tym okręgu. Donoszą mianowicie, że żołnierze, należące do resztek pokonanej armji północnej, a przebrani w mundury japońskie, wkroczyli do Tien - Tsinu w celu wywołania tam rozruchów. Ta sama agencja donosi, że Japonia wzmocniła swe oddziały okręgu Tang - Shan, a to w celu spowodowania zbrojnego starcia z wojskami nacjonalistycznymi, które posuwają się naprzód, atakując resztki wojsk północnych.

### Narodowy komitet ukraiński przeciw Polsce.

BERLIN. 28 VIII. Uczestnicy kongresu unij międzyparlamentarnej zaspypywani są drukami i odezwaniami propagandowymi rozmaitych organizacji i komitetów.

T. zw. narodowy komitet ukraiński nadesłał ostatni numer drukowanego w Berlinie biuletynu Ost-Europa-Korespondenz oraz broszurę w języku angielskim, pod tytułem: „Kwestja ukraińska”. Druki te mają być również kolportowane na najbliższej sesji Ligi Narodów.

Broszury redagowane są tendencyjnie i zawierają szereg zacieklonych napaści pod adresem Polski. Artykuły są nadesłane przez posłów na sejm Palijowa, Kochana, Stepowicza oraz redaktora O.-E.-K., Czuczumana.

## Czy byłeś już na Targach-Wystawie?



### KONCERT SYMFONICZNY pod dyktando M. Salnickiego.

ROLNICY zwiędający Targi Północne, znajdując na stoisku firmy Zygmunta Nagrodzi w Wilnie następujące warte szczególnej uwagi artykuły: Triery Marota, wianki Drejera, bukowniki do koniczyny pat. Rohowski, młotnice czyszczące przeznaczone fab. Wichterle i Kowarzik, pługi i rozmaite inne narzędzia do uprawy łak, maszyny do obróbki lnu tudzież młotnice do tegoż, treszczotki i triery do siemienia lnianego, małe motory naftowe Massey-Harrisa, młyny gospodarskie z siem podsiwajacym i pytelkiem, różne maszyny i przybory do domowego wyrobu wina, wreszcie prądziwa osobliwie chwili obecnej młoty - traktor szwedzkiej fabryki MUNKTELLS do ropy naftowej.

## 28. VIII 28.

### Marszałek Piłsudski wraca do stolicy około 20 września.

Jak się dowiadujemy, pobyt Marszałka Piłsudskiego w Rumunji potrwa około 3 tygodni.

Marszałek Piłsudski powróci do stolicy około 20-go września.

### Min. Patek u p. premiera.

Wczoraj p. premier Bartel przyjął o godz. 1-ej popoł. na audjencji p. ministra Patka.

### Gratulacyjna depesza p. Prezydenta Mościckiego do prezydenta Austrii.

WARSAWA, 25. VIII. Pat. Z okazji 70 rocznicy rocznicy urodzin prezydenta republiki austriackiej, Hainischa, p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przelał następujący telegram: do J. E. Michala Hainischa, prezydenta związkowej republiki austriackiej w Wiedniu. Z okazji 70 rocznicy urodzin W. Ekselencji miło mi jest przelać mu najszersze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla republiki austriackiej.

Na depeszę te prezydent Hainisch odpowiedział. Do J. E. p. Ignacego Mościckiego, prezydenta Rzeczypospolitej polskiej w Warszawie. Bardzo wzruszony uprzejmymi życzeniami W. Ekselencji przesyłam moje najwzrusze podziękowanie, jakoteż gorące życzenia jego szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Polski.

### Trybunał administracyjny zbierze się d. 6 września.

Jak się dowiadujemy, posiedzenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego po ferjach letnich wyznaczone zostały na dzień 6-go września.

Obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny ma do rozpoznania około 5 tysięcy zaległych spraw.

### Łańcwo rozkazac — trudno wykonać.

Min. spraw wewn. wydało do wszystkich wojewodów i starostów okólnik, polecający wydanie odpowiednich zarządzeń, aby do dn. 1 listopada we wszystkich miastach, miasteczkach i gminach usunięte zostały wszelkie ślady wojny.

### Przybycie uczonego profesora do Krakowa.

KRAKÓW, 28 VIII. PAT. Wczoraj przybył do Krakowa prof. dr. Ilesicz z Zagrzebia. Prof. Ilesicz jest znanym profesorem polonistyki oraz nadzwyczajnym czynnym propagatorem idei zblizenia polsko-jugoslawiańskiego. Dzięki jego inicjatywie powstało w Zagrzebiu towarzystwo polsko-jugoslawiańskie, którego prezesem jest prof. Ilesicz.

### Wystawa w Łucku.

LUCK, 28 VIII. PAT. W dniu 1 września nastąpi uroczyste otwarcie Wystawy Wołyńskiej w Łucku, która odbywać się będzie pod honorową prezesurą wojewody wołyńskiego Henryka Józefskiego.

Wystawa ta, która jest dla Wołynia przygotowaniem do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, zapowiada się doskonale. Dotychczas zgromadziła się bardzo pokaźna liczba wystawców wołyńskich w większości ze średniej i małej własności.

Wystawcom ekspozatów przyszanowała została ulgowa taryfa zarówno osobowa jak bagażowa w wysokości 66 procent zniżki w drodze powrotnej. Oprócz tego osoby, zwiędające wystawę, mają przyszanowaną zniżkę 33 procentową.

### Śmierć gwiazdy filmowej.

LONDYN 28.VIII. PAT. Na pokładzie jednego z okrętów, zdążających z Ameryki do Europy, zmarła prawie nagle po operacji ślepej książki słynna meksykańska artystka filmowa Dolores del Rio.

### Bitwa między młynarzami.

WARSAWA, 28.8. PAT. Ne tie nieporozumienia natury osobistej, we wsi Sól, pow. Biłgorajskiego, pomiędzy dwoma właścicielami młynów doszło do formalnej utarczki, w której była używana broń palna. Atakującym był Aleksander Solecki, który, dobrawszy sobie 7 ludzi, napadł na młyn Ludwika Górki, który zamknął się w nim wraz ze swymi pomocnikami. Walka przy gestej wymianie strzałów trwała przez czas dłuższy. Atakujący usiłowali wyważyć drzwi, używając belek jako taranu i zaspunajac zabudowania młynu pociskami. Zamknięci w młynie obrońcy rzucali na napastników belki i kamienie. Policja zawiązana na miejsce utarczki położyła kres walce.

„PRZEDPIEKLE” wg słynnej powieści Gabrieli Zapolskiej.

# Chevroletką przez Nowogródczyszynę

Wyjeżdżając w ubiegły czwartek wieczorem do Nowogródki mieliśmy, trzeba przyznać, nosy spuszczone na kwintę. Deszcz lał jak z cebra to też perspektywa 800 km. raidu po drogach przeważnie gruntowych nie zapowiadała się zbyt różowo. Jedyną naszą nadzieją było, iż w Nowogródce odległym o 150 km. pogoda będzie lepsza. Przewidywania nasze nie sprawdziły się i deszcz chwilami przechodzący w ulewę lał przez całą noc aż do świtu. Wobec tak niepomyślnych warunków komitet raidu samochodowego zdecydował trasę pierwszego dnia, która wynosiła 370 km. skrócić o 100 km.

szel, kontroler pos. Taurogiński i doskonały kierowca p. Horodko. Ulicą Konecką wyjeżdżamy na trasę tej samej nazwy. Nowozbudowana szosa nie ciągnie się jednak daleko i zaledwie minęliśmy kilka kilometrów już musimy robić t. zw. „objazdki”, bardzo trudne i forsujące maszynę ze względu na gliniasty teren, który deszcz rozmozczył doszczętnie. Chevroletka jednak ciągnie doskonale. Przed sobą mamy Forda p. Brochockiego z trudem sunącego się po lepkiej glinie, dalej widzimy zaryty pod górą „Locomobile” ks. Mirskiego. Ciężka maszyna mimo swej siły nie mogła pokonać lepkiej gliny i

wet pobieżnie rozejrzeć się. Syrena i warkot motoru przypomina, że jesteśmy na raizdzie samochodowym, gdzie każda minuta jest droga. Trasa prowadzi teraz przez powiat Stołpecki. Drogi gruntowe są już tutaj znacznie lepsze. Przedewszystkiem dlatego, że skończyła się fatalna glina następnie zaś deszcz, który padał nie był tak ulewny jak w Nowogródce. Z Stołpców po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę i smary jedziemy na Ru bieżewice do Wolożyna gdzie czeka nas dłuższy postój. Krajobraz zmienia się zasadniczo, niema już pogórków i nowogródzkich natomiast jak okiem sięgnąć ciągną się lasy: to puszcza Na libocka, Wolożyńska, Wiszniewska i Pierszajska. Ołbrzymie drzewa tu i ówdzie zwalone przez huragan pamiętają nie jedno.

Wśród zieleni lasów ślicznie zarysowuje się zdaleka Włwień. Zdaleka widnieją białe gotyckie wieżycy kościoła św. Aleksandra. Ludność Włwiecia wybudowała bramę triumfalną, oczekując raidu. Krótki postój i już Włwień ginie za nami, znowu zapadamy się w lasy, które ciągną się aż do samego Wolożyna.

Pogoda tymczasem znacznie poprawiła się, coraz częściej błyska słońce a tu i ówdzie widnieją błękit. Zdecydu wana poprawa pogody skłania kierownictwo raidu do zmiany zarządzenia w sprawie skrócenia trasy. Pojedziemy tak, jak pierwotnie zamierzano przez Włwie, Gieranony, Ejszyszki do Lidy.

Pierwszy etap raidu zakończony w Lidzie około godziny 7-jej wieczorem pozwolił zorientować się co do jego charakteru. Raid, którego celem było sprawdzenie stanu i jakości dróg oraz poznanie i zwiedzenie przy okazji szeregu miejscowości słynnych czy to zabytków historycznych czy pięknego położenia stał się nawskróś sportową imprezą, gdzie przedewszystkiem o sportowe rezultaty chodziło. Hazard zawodników, ambicje kierowców wzięły górę. Należy bardzo żałować, że raid który w innych warunkach mógł być jeszcze przyjemniejszy nabrał tego właśnie sportowego charakteru, tembardziej, że brały w nim przeważnie udział maszyny rządowe lub samorządowe. Kwestia, czy Buic starosty X jest lepszy od Chevroletki starosty Y nie powinna była wchodzić w grę. Oczywiście zamierzenia były inne ale hazard opanałwał zawodników do tego stopnia, że ten właśnie sportowy motyw grał najcięższą rolę. Tem tylko sobie było wytomaczyć pedzenie z szybkością do 90 km. na godzinę po gruntowych drogach. Czas w jakim maszyny przyszyły jest miarą stanu drogi, ale stwierdzenie tego stanu mogło się odbyć z takim samym powodzeniem bez tej szybkości a z mniejszą szkodą dla maszyn, wiadomo bowiem jest rzeczą, że forsowanie maksymalnej szybkości ujawnia się odbija na samochodach.

Wysięgowy ten charakter raidu u nieomniłwiał biorącym w nim udział bliższe zaznajomienie się z trasą, która wyknięta przez najbliższe zakątki Nowogródzyszy zasługiwała stanowczo na powolniejsze tempo jazdy

i dłuższe postoje. Siedząc w pędzącej Chevroletce miałem wrażenie, że obserwuję jakiś śliczny film z tą tylko różnicą, że film ten przenosił się przed oczyma z ogromną szybkością i nie było czasu na refleksje. Wrażenie szybkiej jazdy, zawrotne wiracje, ciągle zmieniający się krajobraz wszystko to odurzało w dziwny sposób; gdy zamknął oczy miałem wrażenie, że pędzę a wiatr huczy jakąś groźną pieśń. Dwa następne etapy raidu od Lidy do Baranowicz i z Baranowicz do Nowogródki przez Nieswież zrobiliśmy w tem samym tempie co pierwszy. Droga przez powiat Stonimski zgotowała uczestnikom raidu miłą niespodziankę. Wszędzie we wsiach maszyny raidowe spotykane były przez ludność która ciskała bukiety polnych kwiatów.

Organizacja raidu, co należy podkreślić z uznaniem, wypadła doskonale. Wzdłuż całej trasy wystawione drogowskazy a w miejscach gdzie droga raptownie skręcała, stały postunkownicy wskazujące kierunek drogi.

W drugim dniu raidu uczestnicy wzięli udział w uroczystości otwarcia mostu zbudowanego przez zatokę i ryty Szczary pod Byteniem. Uroczystość otwarcia dokonał p. Wojewoda Bezczykowski wygłaszając okolicznościowe przemówienie do zebranej ludności.

Za Byteniem po kilkunastu kilometrach drogi grutowej znaleźliśmy się na szosie Brzeskiej, którą dotarliśmy do Baranowicz rozrzuconych szeroko i zmienionych do niepoznania. Start z Baranowicz w niedzielę wyznaczony został na godzinę 8-mą. Po przez Darowo, gdzie dojrzeć można jeszcze uroczystości niemieckie, Lachowice, Hroszkówkę, Klek na pierwej po południu dotarliśmy do Nieswieża, skąd po obiedzie przez Tuhanowice, Świętę o 5 po południu stanęliśmy w Nowogródce u mety. Raid zakończony.

Sz

Nagrodę protektorata raidu p. Wojewody Bezczykowskiego — otrzymał Chevrolet Nr. 17 starosty stonimskiego p. Henszla — szofer Horodko otrzymał list pochwalny. Nagrodę Komitetu Raidu otrzymał Dodge dyr. Zubelewicza — list pochwalny szofer Piotrowski. Nagrodę inż. Bitwargena otrzymał „Buick” starosty nowogródzkiego p. Hryniewskiego. List pochwalny szofer Strok Józef.

Nagrodę inż. dyr. Zubelewicza przyznano p. Tukalle na Fordzie. Nagrodę im. starostów woj. nowogródzkiego ks. Mirskiemu na „Locomobile”.

Nagrodę inż. Bitwargena staroście Kulwieciowi. Ponadto przyznano dyplomy szoferom: St. Strokow, Karpińskiemu, Linke'emu, Czaplinskiemu, Głowackiemu.

**4-ro oddz. Polska Szkoła Początkowa**  
**Haliny SIEWICZOWEJ**  
Racjonalne przygotowanie do szkół średnich. Zapisy dzieci codziennie od 3 do 6 popoł. w kancelarii szkoły ul. Uniwersytecka, 1. — 2

**Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych**  
w Wilnie.  
Wydziały: 1) Ogólno-Handlowy, 2) Rolniczo-Handlowy.  
3-letni kurs nauki.  
Wstęp dla osób płci obojga; po ukończeniu „co najmniej 6-ciu klas gimnazjum” lub 3-letniej szkoły handlowej średniej.  
Sekretariat czynny codziennie od godz. 8—14 i od godz. 16—18.  
Adres: Wilno, ul. Jagiellońska Nr 2, IV piętro (Dom T-wa Akc. B-cia Jabkowsky). E-888E

**Zamach na Mussoliniego spalił na panewce.**  
WIEN. 28.8. (PAT). Dzienniki donoszą z Mediolanu, że podczas wielkich manewrów, w których brał udział król i Mussolini, znaleziono na tacy koło miasteczka Ivrea bombę.  
Policja przeprowadziła w związku z tem dochodzenie i znalazła dalszych 16 bomb. Oficerowie artylerji mieli stwierdzić, że bomby te zostały ukryte niedawno.

**Chorwaci chcą zaakcentować swą odrębność z Serbami w Lidze Narodów**  
WIEN. 28.8. (PAT). Prasa donosi z Białogrodu, że kierownictwo koalicyi chłopsko - demokratycznej zamierza wystąpić do Genewy oddzielną delegację na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów.  
Delegacja miałaby za zadanie przedłożyć Lidze Narodów żądania narodu chorwackiego. W Białogrodzie wskazuje na to, że Liga Narodów w myś, postanowieniu swego statutu, nie będzie mogła uznać drugiej delegacji jugosłowiańskiej.

**Krikszczenie nie wchodzi do rządu.**  
Z Kowna donoszą: W związku z wiadomościami, które się ukazały w niektórych piśmiech, jakoby chrześcijanscy demokraci są z uznaniem dla polityki obecnego rządu i gotowi są nawet wejść w skład tego rządu „Rytas” publikuje podpisany przez prezesa centralnego komitetu chrześcijanskich demokratów dr. Bistrasa list, demontujący te pogłoski, które mają „być od początku do końca złośliwym i tendencyjnym wysystemem”. Nie może być nawet mowy o udziale chrześcijanskich demokratów w obecnym rządzie.

**Łańcucki znowu na wolności.**  
Sympatycy komunizmu cieszą się.  
LWÓW. 28.8. (PAT). Do Przemysła przybył b. poseł komunistyczny, Łańcucki, powrotnie wypuszczony z więzienia w Warszawie. Na dworcu sympatycy Łańcuckiego usiłowali wręczyć mu bukiet czerwonych róż i urządzili przytem burzliwą demonstrację. Przybyła w porę policja po krótkim starciu zgromadzonych rozproszyła. Aresztowano 5 komunistów.

**Sowiety a Tołstoj.**  
W tych dniach odbyło się w moskiewskim komisariacie oświaty ludowej posiedzenie specjalnego komitetu „tołstojowskiego”, poświęcone omówieniu programu tegorocznych uroczystości jubileuszowych ku czci Lwa Tołstoja. Na posiedzeniu tem program uroczystości Tołstojowskich ustalony został w swych głównych zarysach w sposób następujący:  
Głównym dniem uroczystości będzie poniedziałek dnia 10-go września (dzień urodzin znakomitego pisarza). W dniu tym, w moskiewskim Wielkim Teatrze odbędzie się uroczyste posiedzenie komitetu jubileuszowego. Wieczorem na uroczystej akademii wygłosi okolicznościowe przemówienie, poświęcone znaczeniu twórczości Tołstoja, komisarz oświaty ludowej, Łunaczarskij.  
Poza tem przemawiać będą: Bucharin, akademik Oldenburg, profesor Sakulin i N. K. Krupka (wdowa po Leninie). Wygłoszą oni odczyty na następujące tematy: „Tołstoj i rewolucja”, „Tołstoj i nauka”, „Tołstoj — literat” i in.

We wtorek, dnia 11 września odbędzie się w moskiewskim muzeum sztuk pięknych uroczyste otwarcie „Tołstojowskiej wystawy jubileuszowej”. Na wystawie tej umieszczone będą, między innymi, wszystkie najlepsze portr ety Tołstoja (pędzla Repina, Pasternaka i in.).  
Dnia 12 września odbędzie się uroczysta akademja w Jasnej Polanie, miejscu urodzenia Tołstoja. W akademji tej wezmą udział przedstawiciele rosyjskiego i zagranicznego świata kulturalnego. Wyjazd do Jasnej Polany nastąpi w specjalnym pociągu.  
Dnia 13-go września w Moskwie w „domu uczonych” odbędzie się uroczyste posiedzenie „Towarzystwa miłośników literatury rosyjskiej”. Dnia 14-go września zorganizowana zostanie wieczornica, poświęcona wspomnieniu o Tołstoju (w muzeum Tołstojowskim). Dnia następnego odbędzie się w moskiewskim Teatrze eksperymentalnym uroczysta akademja, zorganizowana przez komisariat oświaty ludowej.  
„Tydzień pamięci Tołstoja” zakończy się uroczystą akademją w wielkiej sali moskiewskiego konserwatorium (dnia 10-go września), w której udział wezmą najwybitniejsze moskiewskie siły artystyczne.  
„Komitet Tołstojowski” postanowił wrócić się do „towarzystwa dla walki z alkoholizmem” z prośbą o wzmoczenie w czasie „Tygodnia Tołstoja” propagandy prohibicyjnej. Przewodniczącą Ogólnopolskiego towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą O. Kamieniewej polecono zaproponować na uroczystości tołstojowskie najwybitniejszych literatów i działaczy społecznych państw zagranicznych.



Trasa I nowogródzkiego raidu okrężnego samochodowego. Trasa oznaczona czarną linią.

w obawie, że słabsze maszyny nie wytrzymały albo przyjadą do Lidy z wielkiem opóźnieniem.

Start z Nowogródka wyznaczony na godz. 6-tą rano postawił na nogi wielu nowogródzkich sportsmenów. Mimo deszczu z zacięciem przyglądali się mieszkańcy ustawionym na placu zamkowym maszynom w oczekiwaniu na sygnał startera. Orkiestra straży ogniowej w większości składała się z mniejszości, przygrywa najnowsze Charlestony aby zawodnikom nie było zbyt smutno. Z zapisanych na raid 20 maszyn stało się 17 a w tem dwie, które idą poza konkurs. Jedną to Overland Komandora raidu vice-wojewody Godlewskiego — druga Chevrolet sanitarny na wszelki wypadek. Samochodów prywatnych niewiele. Zwraca uwagę imponująca siła i ciężarem „Locomobile” ks. Mirskiego, dalej zwinny nowoczesny Ford p. Tukahy. Ford p. Brochockiego i Chevroletka p. Bitnera. Reszta maszyn stanowi własność rządową. Są więc 3 Buici, 2 Dodge, 3 Chevroletki i para Fordów. W raizdzie bierze udział Wojewoda Bezczykowski osobiście prowadząc maszynę.

Punktualnie o 6-jej wystartowuje pierwsza maszyna następnie w dwie minuty druga i t. d. Raid Rozpoczęty. Chevroletka, która jęde, oznaczona numerem 17 startuje o 6 m. 12. Jej obiadę stanowi starosta stonimski p. Hei

zsunęła się jakby na łyżwach w dół. Zaloga jej straciła 35 minut czasu zanim z ogromnym trudem po deskach wydoszła się na górę. Mijając konkurenta ogarnia mimowoli skryta radość, że oto groźny przeciwnik opóźni się i straci czas. Na trakcie droga cokolwiek lepsza, zwiększamy więc szybkość. Przed nami rozwija się wspaniały film naszej historii. Każde drzewo, każdy kamień mówi o przeszłości. Oto mijamy Wołkowicze słynne ze swej cerkiewki, w której działy się Dziady, dziś doszczętnie prawie zrujnowanej, dalej Ruta, Koneckie zniszczone w czasie wojny światowej, Turze z siedzibą Chodkiewiczów. Dwa chylące się ku upadkowi pawilony byłego dworu mówią o dawnej świetności. Niema jednak czasu na refleksje. Chevroletka bowiem pędzi, starając się nadrobić czas stracony na ciężkiej przeprawie przez koreklicę gliny.

Wsie, które mijamy uderzają swoją schludnością. Tego przedtem nie było Wybrukowane jezdnie i chodniki do niepoznania zmieniają charakter wsi w której przedtem ulica była olbrzymim jeziorem lepkiego błota. To już zasługa naszych władz i samorządów. Porządek i czystość — oto cechy które mile uderzają gdy się jedzie przez wieś i miasteczka województwa Nowogródzkiego.

Dwudziestu-minutowy postój w Mirze jest zakrótki, aby można było na-

osobisty” opatrzone urzędowymi podpisami i pieczętkami. Pod nazwą Regionalizm zameldowuje się dziś w księgach odrodzonego Państwa Polskiego — dla niepoznaki? — starą, przedwojenną, odwieczną, może nawet zgola nieśmiertelną Krajowość. O nazwę — mniejsza.

Dość, że duch krajowości przenikał wśród Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich, mający „stolicę” swoją w Wilnie. Miejscowi ludzie — krajowcy — w ogromnej większości, niemal wyłącznie, organizowali, jak mogli i umieli, Wileńszczyznę, Mińszczyznę, Polesie pod względem ekonomicznym, kulturalnym, państwowym, oświatowym na wszystkich polach życia publicznego. Komisarz generalny Ziemi Wschodnich Jerzy Osmołowski, sam człowiek „tutejszy”, dbał o ten specyficzny charakter „krajowy” swego państwa. Nastąpiła Litwa Środkowa „pod berłem” generała Żeligowskiego też krajowca — i znowu rządząli (zle czy dobrze, nie roztrząsamy w tej chwili) w owej Litwie Środkowej, w olbrzymiej większości, „swoi ludzie”.

Z chwilą dokonania inkorporacji Wileńszczyzny do Państwa Polskiego (rok 1922) i utworzenia w Wilnie Urzędu Delegata Rządu na Ziemię Wileńską (stadium przejściowe do proklamowania Wileńszczyzny województwem) rozpoczęli się zalew urzędów tutejszych — najpierw delegackich a potem wojewódzkich — przez siły biurokratyczne rekrutowane z innych dzielnic państwa, szukające posad na „Kresach Wschodnich” albo tylko punktu wyjścia dla kariery

wynoszenia swej wyższości, bez obrażania „najwyższych uczuć” miejscowych, odwiecznych, bez stosowania metod nader niezręcznych, bez usiłowań zaszczepienia na naszych tu „dziczkach” owoców, których smak miejscowy nie znosi lub które oprócz cierpkości pigwy, nic u nas wydać nie są w stanie.

Podczas takiego właśnie nawarstwiania naszego gruntu obcymi elementami posiadającymi znaczniejszy, o wiele znaczniejszy procent cywilizacji i kultury niż go wykazywały elementy miejscowe — to znaczy zaraz na początku rządów pierwszego Delegata na Ziemię Wileńską, p. Walerego Romana, w listopadzie 1922 r. — przybył do Wilna Jerzy Remer i bynajmniej nie wezwany przez wileńskich wielkorożadę, lecz na mocy reskryptu p. ministra oświecenia publicznego objął utworzoną ad hoc w Wilnie posadę — jak mówiono — jedynie konserwatora, czyli jakby kustosa, zabytków sztuki i kultury. Tak powstał Oddział Sztuki będący dziś składową częścią wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zakres czynności owego Oddziału już powoli rosnąć i rosnać; kompetencje p. Remera jako kierownika Oddziału Sztuki zaczęły niezmiernie a stopniowo rozciągać się na coraz szerszy teren, obejmując dosłownie wszystko, co da się podciągnąć pod — jakże rozciągliwe! — pojęcie zabytku sztuki i kultury tudzież opieki nad sztuką i kulturą. Remont zwalisk zamku Trockiego, wystawa obrazów i rzeźb Towarzystwa Plastyków, inwentaryzacja w którymś z kościołów

monstrancji i kielichów mających wartość artystyczną, repertuar Reduty, oprawa ksiązek w Bibliotece Publicznej, podcięcie zadrzewienia na górze Trzykrzyskiej, kształt herbu miasta Lidy lub Oszmiana, przemalowanie na ten lub ów kolor kamienicy na pierwszej lepszej ulicy wileńskiej, konkurs na pomnik Mickiewicza etc. etc. — to wszystko ma obecnie p. Remer zapewnioną oficjalnie ingerencją bądź opiniodawczą bądź opiekunczą. Powoli zagarnął p. Remer (któremu przyszył tytuł profesora jako wykładowca Historji Sztuki na uniwersyteckim Wydziale Sztuk Pięknych) pod swój nadzór całą dziedzinę życia kulturalno-artystycznego w Wilnie. Jak zaś doniosłe znaczenie ma ta właśnie dziedzinna w takim właśnie mieście jak Wilno („Polskie Ateny”) tłumaczyć nie trzeba.

Wniknąwszy w tekst wspomnianego wyżej reskryptu ministra oświecenia publicznego, w dekret jeszcze Rady Regencyjnej, w dekret Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Środkowej (w przedmiocie ochrony zabytków), w reskrypt zwłaszcza p. ministra spraw wewnętrznych (tak, spraw wewnętrznych) ustalający czynności Oddziału Sztuki (rok 1923) i biorąc wreszcie pod uwagę liczne rozporządzenia i okólniki ministerjalne (na które też się powołuje prof. Remer w swoim exposé „Oddział Sztuki” drukowanym w „Zródłach Mocy”) — oto w najtrębszym miejscu definicja instytucji której funkcji i agendy dają obraz różnorodności i kontrastowości „graniczących czassem dla niewprawnego oka — jak

wyraża się sam p. kierownik Oddziału — z chaosem różnych walorów”.

Oddział Sztuki Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego jest to: Państwowa placówka opieki nad sztuką i kulturą w Wilnie, placówka biurokratyczna, wyposażona w funkcje pierwszej lepszej ulicy wileńskiej, konkurs na pomnik Mickiewicza etc. etc. — to wszystko ma obecnie p. Remer zapewnioną oficjalnie ingerencją bądź opiniodawczą bądź opiekunczą. Powoli zagarnął p. Remer (któremu przyszył tytuł profesora jako wykładowca Historji Sztuki na uniwersyteckim Wydziale Sztuk Pięknych) pod swój nadzór całą dziedzinę życia kulturalno-artystycznego w Wilnie. Jak zaś doniosłe znaczenie ma ta właśnie dziedzinna w takim właśnie mieście jak Wilno („Polskie Ateny”) tłumaczyć nie trzeba.

Pogłębił jeszcze — jeżeli dotąd nie nastąpiło — wyobrażenie i rozumiem całej doniosłości i wagi ogromnej roli, którą gra Oddział Sztuki, a faktycznie jego kierownik w naszym życiu publicznym.

Oddział Sztuki: Pełni bezpośrednią opiekę i dozór nad wszelkiego rodzaju zabytkami sztuki i kultury na obszarze okręgu konserwatorskiego obejmującego dwa województwa Wileńskie i Nowogródzkie; czuwa nad stanem zabytków i robotami konserwatorskimi; prowadzi inwentaryzację zabytków ruchomych i nieruchomych; opiniuje przy restauracji i przeróbkach; rozstrząca opiekę nad krajobrazem (rozciągałość „opieki nad krajobrazem” jest niemal bezgraniczna); opiniuje (w pierwszej instancji) w sprawach udzielania koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw

## WYSTAWA REGIONALNA

Gdzieżby mówić o „partykularnym dzielnicowym” jeżeli nie na wystawie „regionalnej”? Samo miejsce po temu.

Był czas kiedy krzywo patrzano na wynawców dzielnicowego, „separatyzmu” (jak wyrażali się ludzie bądź nie znający się na rzeczy bądź źleji wiary). Okazało się jednak, że „coś w tem musi być”... Zaledwie zamknął oczy na wieki Odyniec, ostatni, który z własnych ust Mickiewicza słyszał inwokację „Litwo, ojczyzno moja...” już zaczął Tetmajer pisać swoje ultratatrzańskie wiersze; przestał Tetmajer czuć się tylko w Tatrach jak u siebie w domu, aż tu wyrastają jak grzyby po deszczu Podhalanie i odseparowują się Orkanem od krakowskiej Młodej Polski, zaś z łamów Czertaka wysypują się, jak rydzyki pod lasem, powiniogłi beskidzkie nowo przynosząc w darze zakłopotanej Polsce partykularizm dzielnicowy: od dorzecza górnej Odry po sam Czeremosz! Też, za przeproszeniem „kresowy” partykularizm.

Scalono, zjednoczono trzy porzobiorowe zabory a z temi małemi partykularyzmami dzielnicowymi żadna centralizacja rady sobie dać nie mogła. Postąpiono tedy najracjonalniej. Uznano je. Przyznano im nie tylko prawo do istnienia lecz nawet rację bytu. Zafundowano im tylko, tym dzielnicowym partykularyzmowi, nową oficjalną nazwę: Regionalizm. Jest to, nie przymierzając, jakby „dowód

# Targi i Wystawy

## Kioski Elektrowni Miejskiej na Targach.

Kiosk elektrowni miejskiej umieszczony w domku vis-à-vis wejścia na Wystawę Regionalną stanowi odrębną całość. Ekspozycje rozmieszczone tu zajmują dwa pokoje, a wystawcom chodząco zapewne (prócz reklamy firm) o zorganizowanie pokazu zastosowania aparatów elektrotechnicznych do użytku domowego, oraz sprzętu elektrycznego w instalacjach domowych.

Widzimy tu urozmaicony asortyment maszyn do gotowania herbaty, kawy, żelazek do prasowania, wentylatorów do suszenia włosów, lamp do naświetlania leczniczych i t. p. wystawio no firmą „B-cia Borkowsky — zakłady elektrotechniczne Warszawa-Lódź”. Obok stoisko firmy Philips reprezentujące nam szereg lamp elektrycznych do różnego użytku przeznaczonych.

Fabryka aparatów elektrycznych S. Kleinman w Warszawie, „Staurej” inż. M. Uciechowski — Wilno oraz „Inż. K. Spotanski i Ska” — reprezentowana przez Wilradjo, wystawiły armatury kablowe, przyrządy oraz różne przedmioty odnoszące się do instalacji elektrycznych. Środek pokoju zajęła firma „T. A. Kabel Polski” w Bydgoszczy, której szereg gatunków kabli ele-

trycznych, od najgrubszych do zupełnie cienkich, umieszczone zostały na specjalnie zbudowanej i gustownie udekorowanej podstawie.

Całość dopełnia zbiór liczników energii elektrycznej używanych powszechnie.

W drugim pokoju uderzają nas w oczy dwie wystawy z materiałami biawatnymi. Początkowo ma się wrażenie że jest to zwykłe nieporozumienie — następnie jednak przekonujemy się, że jest to dobrze pomyślany pokaz na cjonalne oświetlenie wystaw okiennych. Panowie kupy mają tu możliwość przekonania się naocznie co znaczy, dla wystawy sklepowej prawidłowo zainstalowane oświetlenie.

Wileńska firma „Elektromotor” da je pokaz armatury służącej do oświetlenia wnętrza mieszkań oraz elektrowentylatorów do oczyszczania powietrza. Przenośny aparat rentgenowski oraz rozmieszczone na ścianach wykresy ilustrujące działalność elektrowni miejskiej i straży ogniowej dopełniają całość. Kiosk przybrany kwiatami robi b. miłe wrażenie, to też widziany jest tłumnie.

## Samodzielne kioski na terenie b. Ogrodu Bernardyńskiego.

Niezależnie od pawilonu głównego, oraz Wystawy Rolniczej i Regionalnej wzdłuż dużej alei b. ogrodu Bernardyńskiego ciągnie się szereg wiosków, przez poszczególne firmy wystawio nych. Dwuszek ten rozpoczyna pawilon reprezentujący firmę „Sunlajt”. Kilka razy dziennie odbywają się tu pokazy prania ekspozantami firmy.

Pawilony „Pierwszej Wileńskiej Spółki Win Owocowych” i „Winiarnia firmy Akselrod i Szwarz” odwiedzane są przez smakoszy, których nie brak wśród zwiedzających.

O kiosku przemysłu tekturowego, reprezentującego sześć najbliższych tekturowni, mówić będziemy obszerniej innym razem ograniczając się jedynie do podkreślenia, że pomyślany i wykonany gustownie stanowi całość efektowną.

Tuż za tekturą pawilon wileńskiej firmy „Elektrii”, która prócz sprzętu radiowego wystawia szereg silników naftowych. Naprzeciw mamy kiosk „Wileńskiej Zawodowej Szkoły Łyżkowskiej. Pokazane są tu wyroby uczni wydziałów stolarskiego i mechaniczno-ślusarskiego. Przedewszystkiem rzucają się w oczy b. eleganckie odrobione meble drewniane (szkoda wielka, że ta gałąź przemysłu naszego, jakkolwiek stojąca na wysokim poziomie i ciesząca się dużym powodzeniem na rynku zbytu, nie jest pozatem reprezentowana na wystawie, podobno zaszło coś, co zraziło miejscowych wystawców) oraz szafki używane do przechowywania instrumentów lekarskich. Ponadto bogata kolekcja narzędzi ślusarskich, zamków oraz pomysłowych pomocy szkolnych w dziedzinie matematyki.

Obok widzimy uniwersalną maszynkę „Jupiter” służącą w gospodarstwie kobiecym do: robienia makaronu, drelowania jagód, wyciskania soku, szatkowania jarzyn i t. p. Mijamy kiosk ze słodczymi wschodnimi Z. Boszkowa i zatrzymujemy się przed pawilonem poznańskiej f-ki elementów i baterji. Najciekawszym ze wszystkich ekspozantów jest tu opatentowana przez firmę baterja anodowa z izolacją powietrzną. Zastosowana przy radio radykalnie usuwa ona możliwość ucieczki

Ojarności Sz. Czytelników polecamy zredukowanego niższego funkcjonariusza kolejowego, chorego na gruźlicę, obarczonego rodziną. Łaskawe ofiary przyjmuje adm. „Słowa”

## SZKOLNE KSIĄŻKI

nowe i używane  
Materiały pismienne

poleca:

Księgarnia K. Ruskiego  
Wilno, Wileńska 38.  
Telef. 941.

Zamówienia zamiejscowe wysłać  
odwrotnie za zalicz. poczt.  
KUPUJE KSIĄŻKI UŻYWANE.

widowskich; nadzoruje teatry ze stanowiska artystycznego; wydaje opinie w sprawie organizacji towarzystw artystyczno-kulturalnych; udziela ministerstwu informacji w sprawach sztuk plastycznych, literatury, muzyki, teatru; wydaje opinie co do projektów budowli monumentalnych...

Uczymy pauzę, chwycimy trochę tchu w pierś i wyobraźmy teraz sobie jaką istic herculesową pracę musiał wspaniałomyślny kierownik Oddziału wyposażonego w takie atrybuty i kompetencje! A, uprzedzamy sobie dobrze, że zakasywał rekwizyty do roboty w mieście i w kraju zaniebanych zupełnie pod względem opieki nad zabytkami sztuki i kultury (miały się nimi opiekować rząd carski!) wśród społeczeństwa nieposiadającego należytego zrozumienia dla spraw zabytkowych (Ustawa Zabytkowa weszła w życie, jako rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dopiero w marcu roku bieżącego), w mieście nieposiadającym nawet planu regulacyjnego a pozostającego do ostatnich czasów bez architektki miejskiej; w mieście gdzie magistrat nawet nie miał pojęcia o wymaganiach urbanistycznych, o stylowości architektonicznej wyglądu... W kraju zasianym rozwalinami dworów, ze zdewastowanymi lub całkiem nieuporządkowanymi skarbami kościelnymi...

Jakże Oddział Sztuki podołał tej misji swojej? Co wniósł w nasze życie tutejsze kulturalno-artystyczne? Co zrobił w ciągu oto już pięciu lat

swej działalności na gruncie wileńskim?

Szerokoby o tem pisać. Z tego miejsca, gdzie w tej chwili stoimy, to znaczy wśród kurtyarzy i sal piętrowych gmachu Wystawy Regionalnej nie widać całokształtu opieki prof. Remera nad kulturą artystyczną Wilna. To też i nie dotykamy tej materji. Znajdzie się i na to czas. My tu, na Wystawie Regionalnej mamy przed oczami dotykaliśmy i naoczny — aczkolwiek podkreślmy, z natury rzeczy fragmentary — obraz tego, co Oddział Sztuki dokonał w zakresie inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury.

A dokonał niezmiernie dużo. Te pofotografowane — doskonale — zwłaszcza, stare dwory, kościoły, szczególnie architektoniczne, zdjęcia pomiarowo-inwentaryzacyjne z zakresu architektury zabytkowej, te plany miast, te mapy rozmieszczenia zabytków po obu województwach, te modele, te katalogi... wszystko, wszystko co obrazuje tak wymownie panowanie od wieków zachodnio-europejskiej kultury na ziemiach litewsko-białoruskich to tylko nieznaczna część zbiorów Oddziału Sztuki. Takich zdjęć fotograficznych (klisz) posiada Oddział w swym archiwum przeszło trzy tysiące sztuk. Ogromnej, żmudnej i pięknej dokonano pracy! W ciągu krótkiego czasu, a wprost dzwiczko rozorywując grunt. Pośpieszmy dodać, że nieocenioną pomoc dały prof. Remerowi „wyprawy inwentaryzatorskie” grupowe lub pojedyncze na terenie okręgu konserwatorskiego

zawzięte, niechże zwiedzających Wy-

Wysiedlenie z granic Litwy.  
W ciągu ubiegłego tygodnia wysiedlono z granic Litwy na terytorjum Polski 12 mieszańców Litwy, którzy nie posiadali dokumentów, stwierdzających ich przynależność do Litwy.

## Tragiczna niewaga szofera.

Dnia 28 bm. przy zbiegu ulic Lwowskiej i Kalwaryjskiej taksówka, kierowana przez szofera Ludwika Kiejkowskiego, najeżdżała na syna pracownika Kasy Chorych 5-letniego Zenona Bujko (Wielka 34), któ-

remu rozbito głowę i złamano rękę oraz nogę. Wzwy na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonstatował zgon.  
Szofera aresztowano. Taksówka uszkodzona.

# KRONIKA

ŚRODA  
29 Dnia  
Święcie św. J.  
intra  
Róż Lim.,  
Wschód st. g. 4 m. 45  
Zach. st. o g. 18 m. 37

## Spozatrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. S.

z dnia — 28-VII 1928 r.

Ciśnienie  
średnie w m. 758  
Temperatura  
średnia + 17,9°C  
Opad za dobę  
w mm. 12  
Wiatr  
przeważający Południowo-zachodni.

U w a g i: półpogodnie.

Minimum za dobę — 0°C.  
Maximum na dobę 19°C.  
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

## MEJSKA.

(v) Wyjazd ławnika miejskiego p. Łokuciewskiego do Warszawy. Szef miejskiego wydziału rzeźni i ryneków, ławnik p. Łokuciewski wyjechał onegdaj w sprawach miejskich na kilkodniowy pobyt do Warszawy.

Korzystając z pobytu w Warszawie, p. Łokuciewski zamierza zaznajomić się ze sprawami gospodarczymi warszawskiego miejskiego wydziału rzeźni i ryneków.

(v) Zapomógł miejskiego wydziału opieki społecznej. Według cyfrowego zestawienia w ciągu bm., miejski wydział opieki społecznej wypłacił 7 stacjom otwartej opieki nad matką i dzieckiem w Wilnie 2,209 zł. 07 gr., tytułem stałych subsydjów oraz 3,500 zł. w formie doraźnych zapomóg poszczególnym biednym i bezrobotnym zamieszkałym na terenie m. Wilna.

(v) Przeniesienie miejskiej instytucji „Kropka mleka” do innego lokalu. Instytucja miejska „Kropka mleka”, mieszcząca się dotąd w domu przy ul. M. Pohulanka, przeniesiona została w tych dniach do nowoordermontowanego miejskiego lokalu przy ul. Wielkiej Nr 46.

(v) XXV-cio lecie elektrowni miejskiej 1-go września rb. obędzie się uroczystość 25-letniej egzystencji elektrowni miejskiej w Wilnie i poświęcenie nowozbudowanego działu teje elektrowni. Tegoz dnia obędzie się poświęcenie oddzielniaczy miejskich na stacji pomp i wodociągów przy ogrodzie Bernardyńskim.

Prace nad opracowaniem przepisów kanalizacyjnych. Uchwalone w dniu 3 XI. 1927 r. i zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki w dniu 9 I. 1928 r. przepisy kanalizacyjne dla nieruchomości m. Wilna zostały poddane przez Magistrat rewizji w celu uzgodnienia ich z Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 III. rb. i po zakończeniu tej pracy przepisy w punktach zmienionych zgodnie z cytowanym rozporządzeniem będą ponownie przedstawione do aprobaty komisji radzieckiej: prawnej i technicznej, a następnie podane do uchwały Radzie Miejskiej i zatwierdzenia Urzędu Wojewódzkiego.

Druga część tych przepisów, dotycząca się specjalnie urządzeń wodociagowych, obecnie została już opracowana przez Magistrat w myśl wskazanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i w chwili obecnej rozpatrywana jest przez komisję prawną i techniczną, poczem po zatwierdzeniu przez Radę Miejską skierowana zostanie do aprobaty władz nadzorczych.

(o) Zjazd pracowników miejskich województwa wileńskiego. W dniu 2 września obędzie się uroczysty obchód ku uczczeniu 10-letnia związku pracowników miejskich w Wilnie, połączony ze zjazdem pracowników miejskich w Wilnie, połączony ze zjazdem pracowników miejskich województwa wileńskiego. Na zjazd wojewód-

ki i obchód jubileuszu zostały rozesłane zaproszenia przeszło do 150 związków pracowników miejskich w Polsce. Oczekuje się więc liczego zjazdu gości. Poza tem na uroczystość zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych, miejskich, prasy, oraz innych organizacji pracowniczych i społecznych.

## WOJSKOWA.

(o) Tegoroczne święcenia wojskowe. Rezerwistów, objęci rozkazem o powołaniu na tegoroczne ćwiczenia, którzy do dnia 25 sierpnia nie otrzymali kart powołania na ćwiczenia, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli ćwiczeń w r. ub., winni zgłaszać się najpóźniej do 10 września r. b. do właściwej P.K.U., gdzie otrzymają karty powołania.

Rezerwisci, czasowo przebywający na terenie obcej P.K.U., winni zgłaszać się do tej P.K.U., na obszarze której czasowo przebywają, przyczem przy zgłoszeniu muszą okazać dowód czasowego meldunku, dokonanego w urzędzie meldunkowym Magistratu.

W interesie rezerwistów leży jaknajwcześniejsze zgłoszenie się do P.K.U. po odbiór kart powołania, aby uniknąć zbyt wielkiego skłupienia w ostatnich dniach zgłaszania.

## SZKOLNA.

(Liceum im. Filomatów (z prawami szkół państwowych) przyjmuje zgłoszenia kandydatów do wszystkich klas do egzaminów wstępnych w terminie jesennym od 16 sierpnia codziennie od godz. 12 - 2. (Zeligowskiego 1 m. 2).

Liceum Handlowe S. Pietraszkiewiczów (Zeligowskiego 1 m. 2.) przyjmuje zapisy kandydatów do kl. I od dnia 16 sierpnia codziennie od godz. 12 - 2.

8-klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. Tadeusza Cieskiego z prawami ul. Wiatrowskiego 13 gmach własny.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 30 sierpnia o godz. 10 rano. Podania kandydatów (tek) do wszystkich klas z wyjątkiem 8 przyjmują kancelaria codziennie od godz. 10 - 2 pp.

Egzamin na kurs I Prywat. Seminarjum Naucz. Żeńskiego P. P. Benedyktynek w Nieswieżu obędzie się w dn. 30 i 31 sierpnia. Przyjmuje się uczennice z 6 i 7 klasy szkoły powszechnej lub 3 kl. gimnazjum.

Internat na miejscu.  
Dyrekcja Państwowej Szkoły Powszechnej przy Seminarjum naucz. żeńskim w Wilnie, przyjmuje wpisy do I, II, III, i IV klasy od 9 i 12 i od 3 - 5 w dniach 29, 30 i 31 sierpnia.

## KOMUNIKATY

Wycieczka do Kopenhagi. W dniu 9 września r. b. wyrusza z Gdyni na „Gdańsk” wycieczka Ligi Morskiej i Rzecznej do Kopenhagi. Program wycieczki następujący: 8 września — uczestnicy obowiązuja się na tego wieczorem przyjechać do Gdyni i zgłosić się na s/s Gdańsk (na którym przenoćnią), ostatecześnie zatwierdzenia przez formalnych 9 września. — Odjazd do Kopenhagi w południe 10 bm. — Przyjazd do Kopenhagi po południu. — Czas wodny 11 bm. Od rana zwiedzanie Kopenhagi z przerwami na lunch i obiad.

12 września od rana zwiedzanie Kopenhagi z przerwą na lunch i obiad. Po obiedzie (od 21 do 23) czas wolny. O godz. 24-jej odjazd do Gdyni 13 września w podróży.

14 września Przybycie rano do Gdyni. Wzręcenie żniwek kolejowych i pożegnanie wycieczki. Zgłoszenie na wycieczki przyjmują się tylko do dnia 1 września. W załączeniu 2 fotografie wymiaru 33x4 cm.  
Z ulg powyższych korzystają członkowie, osoby żyjące odbyć wycieczkę powinni się zapisać na członków. Liga Morska i Rzeczna, za ul. św. Michałski 5 Sekretariat czynny od 9 rano do 12 p.p.

## RÓŻNE.

(o) Odpowiedzialność rodziców za przewinięcia małoletnich. Władze administracyjne wyjaśniły okólnikiem urzędem państwowym i samorządowym, że w wypadku przekroczeń administracyjnych, popełnianych przez małoletnich, pociągani mają być do odpowiedzialności rodzice. Wszelkie skutki, wynikające z tytułu zasądzenia karno-administracyjnego ponoszą rodzice.

(r) Wyjaśnienie. W związku z powstałymi wątpliwościami, co do zaliczenia u-

czestnikom 6-cio tygodniowych kursów instruktorskich przysposobienia wojskowego na poczet ćwiczeń ustawowych, ostatnio wyjasniono, że: 1) kurs powyższy należy uważać za odbycie jednego ćwiczenia w rezerwie; 2) P. K. U. winno odnotowywać w książeczkach wojskowych uczestnikom tych kursów odbycie tego, jako jednego ćwiczenia w rezerwie; 3) jeżeli rezerwista (uczestnik kursu) nie należy do rocznika, powołanego w danym czasie na ćwiczenia, odbycie kursu należy mu zaliczyć u poczet przyszłych ustawowych ćwiczeń i 4) podoficerowie, którzy odbywali omawiane kursa nie są obowiązani składać specjalnych prób, o których mówi rozkaz odnosny P. U. W. F. i P. W.

(v) Ks. Pakauka powrócił do Polski. Informują nas, iż znany ze swej litwo-mańskiej działalności ks. Pakauka, który przed kilkoma miesiącami za pozwoleniem naszych władz wyjechał na stały pobyt do Litwy, powrócił w ubiegłą niedzielę z powrotem do Polski.  
„Luna Park Agrykola” na występach w Wilnie. Ze względu na to, że zbliżała na fundusz olimpijski nie nie dała dostatecznych rezultatów, Polski Komitet Olimpijski w celu zdobycia funduszu na pokrycie wydatków, związanych z wystąpieniem Polskiej Ekspedycji Sportowej na IX Olimpiadę do Amsterdamu zorganizował imprezę dochodową p. n. „Luna Park Agrykola”, składającą się z szeregu urządzeń mechanicznych, sprządzonych z zagranicy. Wspominany Luna Park został uruchomiony od dnia 28 czerwca w Warszawie, poczem skierowany został na objazd innych miast Rzeczypospolitej i około 2 września przybędzie do Wilna.

Od Administracji. Administracja „Słowa” niniejszym stwierdza, że artykuł, który ukazał się w Nr-ze 195 (1806) naszego pisma na stronie 4-jej pt. „Fabryka maszyn rolniczych „Ostrówek”, jest ogłoszeniem płatnem.  
Teatr i Muzyka.  
Reduta na Pohulance. Dziś — poraz ostatni — „Eros i Psyche” z H. Hallową, Z. Chmielewskim i J. Wasilewskim w postaciach głównych. Poza tem w „Erosie” — bierze udział cały Zespół Reduty.

## Dalszy ciąg podróży inspekcijnej p. Wojewody.

W dalszym ciągu inspekcji powiatu Dziśnieńskiego p. Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz 24 b. m. udał się do Dzińska na teren gminy Hermanowice, gdzie po dokonaniu lustracji urzędu gminnego, po sterunku P. P. i przyjęciu delegacji od ludności jakoteż interesantów, zwiedził nabyty przez Sejmik Dziśnieński pałac majątku Hermanowice. W pałacu tym już jest na ukończeniu niezbędny remont, poczem zostanie ulokowana siedmioklasowa szkoła powszechna.

Z Hermanowicz p. Wojewoda przybył do m. Plissy. Przy wjeździe witala ludność okoliczna, oddział „Strzelca” i straż ognio-wa. Po dokonaniu lustracji gminy i posterunku P. P., po zwiedzeniu świetlicy Strzelca, Mleczarni Spółdzielczej, Kasy Gminnej Pożyczkowej — Oszczędnościowej Pan Wojewoda obejrzał boisko sportowe, położone nad jeziorem w pięknej okolicy leśnej, poczem odjechał do m. Dokszyc.

Dnia 25 b. m. p. Wojewoda rozpoczął prace od lustracji gminy Dokszyckiej. Na miejsce spotkała p. Wojewodę licznie zgromadzoną ludność z miejsczka z burmistrzem na czele. Po przemówieniu burmistrza wygłosił również przemówienie powitalne miejscowy radca, a następnie zameldowali się dowódcą kompanji K. O. P., komendant Strzelca oraz oddział straży ogniowej. W przejeździe do Magistratu p. Wojewoda zwiedził nowobudowany według najnowszych wymagań higieny gmach szkoły powszechnej, niezarządnie spółdzielczą „Rolnik”, dom ludowy i bank spółdzielczy. W magistracie po przeprowadzeniu lustracji p. Wojewoda udzielił posłuchania licznie zgromadzonej delegacji, poczem po sprawdzeniu działalności urzędu gminnego zwiedził boisko przysposobienia wojskowego oraz koszary kompanji K. O. P. i odjechał do Parafjanowa.

W Parafjanowie odwiedził p. Wojewoda miejscowych ksiołów, składając następnie wizytę tamtejszemu proboszczowi, poczem udał się do szkoły powszechnej i mleczarni spółdzielczej. Po szczegółowej inspekcji urzę-

Jutro, t. j. w czwartek dnia 30 b. m. komedia T. Rittnera — „Wilki w nocy”.  
Udział biorą: St. Chmielewski, A. Dzie-wulska, E. Sciborowa, T. Białkowski, J. Karbowski, L. Wołtejo, W. Gasiński.  
Początek punktualnie o godz. 20-jej. Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. wcześniej do nabycia w wejściowej kasie Targów Północnych — a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru.

Teatr Polski (sala „Lutnia”) Dziś „Chrześniak wojenny”, który stał wypelnianym widowisk publicznością, żądając zabawy, to też wesołosci nieustannie panuje podczas tej sztuki, co nawet utrudnia i zagusza nie kiedy akcje na scenie. Mimo wyszej walory „Chrześniak wojenny” ze względu na te czynnych (częściowy odjazd z Wilna obecnego personelu), grany będzie tylko dziś i jutro. Po „Chrześniaku” dziś i jutro obędzie się występy taneczne uroczych sióstr Korzeniewskich.

Ostatnie występy sióstr Korzeniewskich. Dziś i jutro obędzie się dwa ostatnie występy sióstr Korzeniewskich w ich chore ogranicznym repertuarze, który według zmienionego programu zawiera następujące utwory: Grieg — Au printemps, Kalman — Bo-ston, Rachmaninow — Danse militaire, Meizel — Serenade, Harry Akst — Charleston.

Premiera piątkowa. Na tradycyjnej premierze w Teatrze Polskim urzemy światowy nadyraz wesoly i swobodny utwór a utworów francuskich „Prawo pocatunku” — Embrasementu. Tristana Bernarda, Miranda i Quinsona. Mimo swej arcywesołej treści, „Prawo pocatunku” nie jest farse, lecz komedia, jak zresztą większość powojennych utworów. Zainteresowanie premierą znaczne.

Nowy sezon teatralny w Teatrze Polskim. Działający sezon teatralny, pod dyktando F. Rychłowskiego, w personelu artystycznym będzie miał następujące zmiany: Na miejsce ustępujących artystów pp. Śniadeckiej, Lelskiej, Szczepnej, Lenka, Dąbrowskiej, zaangażowano artystów następujących: pp. Granowska — Wodicka (Kraków), Zakrzyska (Lwów), Tymowska (Lódź), Wan de Stanisławska, pp. Dytrycha (Grudziądz) Arnolda (Warszawa), Modzelewskiego (Warszawa).

na chwilę wobec rozpostartego na jej ścianach pionu Oddziału Sztuki. Tak się pracuje! Tak wygląda robota „regionalna” wykonywana z najsłabszą pod słońcem pasją a z pewną siebie kompetencją.

Inwentaryzacyjny i konserwatorski popis prof. Remera jest jedną z pereł Wystawy Regionalnej.

Rozpisałem się o niej — że nie wiem czy komu cierpliwości starczy doczytać do końca!  
A jednak nie złożyłem pióra nie podkreśliwszy mocno: pokazu wileńskich fotografii artystycznych, choćby tylko Bulhaka, Kuruszy-Worobjewa (Portret fotograficzny prof. Herbaczewskiego — arcydzieło!) oraz Klubu Wileńskich Fotografów.

Poprowadzą mnie one, te czysto malarskie spożytkowania fotograficzne, niemal niewyczerpanych „spisobów” do trzech sal na najwyższym piętrze, w które Ruszczyk zamknął trzy r b ó k i trzech okresów malarstwa wileńskiego.

Oto zdają się mówić te sale: jak wyglądało malarstwo nasze, krajowe, ściśle wileńskie za czasów Smuglewicza, Rustema, Szemerza... oto jak potem wyglądało, niedawno jeszcze, gdy malował nieodżałowany Sierżent, gdy Ruszczyk malował swoją „Przeszłość”... a oto wreszcie jak wygląda terażniejsza, głośnie już na całą Polskę Szkoła Wileńska ze Słendzińskim na czele.

Chodziło tylko o trzy garście — specimenów. Zgromadzić i zaprezentować pełną lub choćby tylko możliwą pełną wystawę retrospektywną malarstwa wileńskiego przechodziły

sily i środki — jednego człowieka. Głęboko, bardzo głęboko zagrzebane są we własności prywatnej szeroko po kraju naszym rozproszone obrazy i rzeźby wileńskie...

Przyjeżdżając, ułożą się przyjaźnie okoliczności i warunki, wówczas niezawodnie taką wystawą — zaimponujemy. Tymczasem dzięki i za to, co na Wystawie Regionalnej, z jakąż ciekawością, z jakąż rozkoszą oglądamy. Oto zaraz w pierwszej sali: cóż za mistrzowski wizerunek pani Grabowskiej malowany przez Smuglewicza; albo te portrety pedzła Rustema pana marszałka Soltana i jego małżonki; albo Szemerza, dobrze znany portret Syrokomli; albo ten śmiejący się Włoch Kanuta Rusieckiego (boddaje kopja hiszpańskiego obrazu) oraz para małych scenek rodzajowych lub ów szkicowy Ogród Botaniczny jeszcze z baszją na szczycie Bekieszówki... Edwarda Romera portret Ignacego Szydłowskiego (własność p. Heleny Romer-Ochenkowskiej) Chruciego portret Michała Romera, Rusieckiego autoportret z młodych lat, znakomity szkic (bal u generał-gubernatora) Wicentego Słendzińskiego, ojca Ludomira, żywo przypominający sposób malowania i werwę Menzla... Albo czy można być rozkoszniejszą „kleinmalerej” z epoki biedermajerowskiej jak ten obrazek Dmochowskiego o drobniutkich figurkach na dziedzińcu wiejskiego dworu, z kucharzką niosącą wazę ku gankowi! Prace malarskie Alfreda Romera już w późniejsze sięgają czasy... Co w tem jednak wszystkim za wyrzysły styli! I ileż niespodzianek dla tych, co

na Rustemów, Szemerzów i Rusieckich zbierają się... patrzeć przez ramie!  
W sali drugiej, całą niemal ścianą zajmują dwa wielkie obrazy Stanisława Bohusza Sierżentowicza: wspaniały, wielkich rozmiarów portret pani Rosztowej i para koni w pełnym klusie u sanek (à la Chelmoński). Na ścianie przeciwległej też dwa wielkie obrazy: pełna głębokiego nastroju „Przeszłość” Ruszczyca i jego „Jablonie”.

Sala wreszcie trzecia otwiera nam perspektywę na dobrze znanych naszych malarzy — plastyków, na Roube, Jamontka, Kwiatkowskiego i innych. Słendziński złożył swoją kartę wizytową w postaci autoportretu — nie tego. Są w teje sale akwaforty Hoppena; jest garść obrazków p. Anny Romerowej... Dwa obrazy kubistyczne p. Witolda Kajruszica dopełniają to malarskie impromptu wystawowe. I nie trzeba więcej. Byle tegoczesna Szkoła Wileńska stwierdziła swoją obecność.

My zaś, dotarłszy do szczytu Wystawy Regionalnej, od ludowych malowanek i struganek do ostatniego słowa malarskiego kunsztu — możemy, zszedłszy na parter zacząć... zwiędzić ją na nowo. A o wiele, wiele szczegółowiej! Znajdzie się jeszcze mnóstwo do obejrzenia, o czem się w niniejszej wdrożce nawet wcale nie wspomnieli.



WYPADKI I KRADZIEŻE.

(v) Większy pożar w Ejszyskach. Onegdaj o godzinie 1 po poł. w miejscowości Ejszyski pow. Lidzkiego z doład niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar w miejscowym szpitalu rejonowym, należącym do sejmiku powiatowego. Jedynie dzięki natychmiastowej pomocy ze strony żołnierzy udało się ogień, który zagrażał sąsiednim domom zlokalizować.

Wskutek pożaru spalił się dach i część gmachu szpitalnego. Wynikie z tego tytułu straty wynoszą kilka tysięcy zł.

(v) Nieszczęśliwe wypadki kolejowe. Onegdaj w godzinach rannych na stacji kolejowej w Lidzie manewrujący parowóz przejechał mieszkanką Lidy niejakiego Antoniego Górskiego, w czasie gdy ostatni przechodził na przejeździe przez tor kolejowy.

Nieszczęśliwy poniósł natychmiastową śmierć, pozostawiając żonę z dzieckiem bez wszelkich środków do życia.

W tymże dniu z pociągu osobowego, zdążającego ze Skrzybców do Lidy niedaleko od przystanku Białokruka wypadł powracający po odbyciu ćwiczeń wojskowych rezerwista Uszko Jan.

Przyczyną wypadku była własna nieostrożność Uszki, który uradowany z powrotu, podchmielił sobie.

Nieszczęśliwego wojska w stanie nie budzącym obaw umieszczono w szpitalu kolejowym.

RADJO.

Środa dnia 29 sierpnia 1928 r.

- 13.00 - Transmisja z Warszawy: sygnał czasu.
16.30 - 16.45: Chwilka literaska.
16.45 - 17.00. Wiadomości o I Targach Północnych.
17.00 - 17.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
17.30 - 17.55: Drugi list Henryczka ze wsi pt. "Strasza, ale wesola przygoda" wygłosi ciocia Hela.
18.00 - 19.00: Transmisja koncertu popołudniowego z terenu Targów Północnych.
19.00 - 19.25: Pogadanka radiotechniczna.
19.35 - 19.55: Transmisja z Warszawy: odczyt.
20.00 - : Komunikaty.
20.30 - 22.00: Transmisja z Warszawy: koncert soli-tów.
22.00 - 22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy i inne.

Table with 4 columns: Transz., Sprz., Kupno, and exchange rates for various currencies like Dolary, Belgja, Londyn, etc.

SPORT.

i p.p. Leg. piłkarskim mistrzem okręgu. Niedzielne zawody piłki nożnej, rozegranej przez drużyny i p.p. Leg. i Makabi, a mające na celu wysunąć mistrza okręgu przyniosło zwycięstwo wojskowych. Niezwykle emocjonujący ten mecz, prowadzony przez sędziego p. Raettiga w Łodzi zbyt może drobiazgowo, o mały włos niezakończył się remisowym wynikiem.

Zaczął się on, z raczej nieprzychylną opinią ze znacznego opóźnieniem. Po gwizdaniu sędziego obie drużyny zabierały się do dzieła z dużym nakładem energii. Tempo przypomina stare, dobre czasy wileńskiej ślasy, a cały szereg momentów godzien jest afilmowania. W 15 minucie, zawsze dobrze orientujący się Szwarc, zdobywa prowadzenie dla Makabi. Trybuna brzmia burzą oklasków, jednak kiedy w minutę potem po pięknym kornerze bitym przez Wróbla wojskowy wyrównują. Zaledwie kilka słabych oklasków dało się słyszeć. Gra toczy się z wyraźną przewagą i piłku w polu. Następnie szereg obustronnych ataków poczem w 23 minucie Janicki poprawia strzał wyszczonny z ręki przez bramkarza Makabi - Kotkowskiego.

Jeszcze kilka minut i sędzia dyktuje karny przeciwko Makabi. Gracze i pilku zażęniają spór, kto ma strzelać i w rezultacie Wróbel przestrelkuje. Podobnie „zajścia” nie powinny mieć miejsca, czego dowodem jest chyba utrata „muruwanej bramki”. Po przerwie Makabi narzuca tempo opowinujące boisko, przynajmniej nawet, jednak nie może wyrównać, dopiero w 70 minucie karny podyktowany za faul Gąsiorka przynosi Makabi, tak upragnione wyrównanie. Egzekutorem jest teraz Kugiel, strzelający nieuchronnie w rózek.

Wyrównanie podnosi ogólne zainteresowanie na trybunach i temperaturę na boisku. Makabi rwie naprzód, wojskowi grający w dziesiątkę (Bromberg kontuzjowany ledwo łązi po boisku) z trudem dają sobie radę i dopiero śmiały wypad starych wiarusów drużyny Wróbla i Krawczyka przynosi rozwiązanie. Wróbel strzela, bramkarz odbija wysoko, główka i... piłka leci do siatki. Do końca zawodów pozostaje zaledwie dziewięć minut. Makabi robi co może, jednak przy bramce legunów zbyt jest rojno. Zaczyna się gra „na czas”, którą przerywa dopiero gwizdek sędziego.

Kłobowi wynoszą zwycięzców, którzy po roku depresji, po roku silnego załamania się psychicznego wykazali, że są nadal orzechem trwałym do zgrzybnienia. Stary mistrz wileński pomimo utraty 60 proc. swoich graków, zasiadł znow na tronie i jak stylizujemy - obiecuje nie dać się z niego strącić. Winstujemy i życzymy - daj Boże. T.

Z SĄDÓW.

Ładny świadek.

Dziwne zakończenie miała przedwczoraj sprawa karna, rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Brastawiu. Przed obliczem sędziego p. Eydrygiewicza stanęli dwaj mieszkańcy Brastawia, włościanin Stanisław Lisowski i właściciel restauracji Józef Markiewicz oskarżeni o okradzenie urzędu pocztowego w Miochach. Sprawa ta, swego czasu była szeroko komentowana, to też wyznaczenie jej na wokandę sądową spowodowało licznych widzów. Oskarżeni odpowiadać mieli z więzienia, gdzie osadzeni zostali natychmiast po ujawnieniu ich winy. Przystąpiono do badania sprawy i tu dopiero wyjaśniło się, że sprawa nie może być rozpoznawana, gdyż główny świadek oskarżenia (wnosił je podprokurator Zaniewski) b. kierownik urzędu Franciszek Paszkiewicz przebywa obecnie w więzieniu na Łukiszczach, gdyż ma sprawę o... defraudację.

Sąd odczytał rozpoznanie sprawy i przychylił się do prośby obrońcy oskarżonych meo. Totwena, zmienił dotychczasowy środek zapobiegawczy - areszt bezwzględny na dozór policyjny. W tych warunkach wyświetlenie prawdy będzie rzeczą nielatwą.

Chorazy Woliński przestał nosić mundur wojskowy.

Ostatnio przed wojskowym Sądem Okręgowym w Wilnie toczył się przez dwa dni proces przeciwko chorążemu Stefanowi Wolińskiemu, oskarżonemu o czyn zgoda nieuczynący z mundurem polskim.

Chodziło o to, że w październiku 1925 r. p. M. Buturlinowa właśc. maj. Bujwidziński otrzymała anonimowy list, autor którego groził śmiercią polecił włożyć we wskazane miejsce kopertę z 500 złotem. Wystraszona niewiasta uczyniła zadość i otrzymała pokwitowanie podpisane: Mucha - Michalski.

Przytąka ta propozycja powtórzyła się znow w r. ub. na ten raz jednak ukrywający się pod szumnym pseudonimem opryszek zażądał tysiąca złotych.

Anonim pisany był na maszynie lecz wewnętrzny adres pisany był odręcznie n. b. od imienia terrorystycznej grupy Komitetu Wykonawczego Zw. P. Z. B.

Pani Buturlinowa zameldowała policji śledczej, po porozumieniu z którą autorowi anonimowi wyznaczony został termin na 3 listopada.

W dniu tym agenci obsadzili cmentarz, tam bowiem miała być złożona koperta z pieniędzmi i niemałe było ich zdziwienie, kiedy okazało się, że „odbiorca” jest chorazy, jak się potem okazało, Stanisław Woliński.

Przytrzymany usiłował rzucić kopertę poczem wszczął alarm, na który zbiegli się żołnierze. Sprawa przedstawiała się groźnie na ten raz dla wywiadowców, w rezultacie jednak odstawiony został do kancelarii pułku.

Pomimo zaprzeczenia udziału w szantażu, ekspertyza przeprowadzona przez specjalistę kaligrafii p. Nikoedema Kaczora ustaliła z całą stanowczością, że anonim pisanie były ręką oskarżonego chor. Wolińskiego.

Sąd Okręgowy, któremu przewodniczył ppłk. Doboszyński przychylił się do wniosku prokuratora ppłk. dr. Kamińskiego i niósł wyrok skazujący oskarżonego na dwa lata więzienia ciężkiego. Obronę wniósł b. szef Sądu Okręgowego w Wilnie płk. Lukas.

SKOŁNE KSIĄŻKI dla wszystkich szkół. Gebethner i Wolff i S-ka. Księgarnia Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Przetarg.

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza publiczny piśmienny przetarg ofertowy na kapitalny remont gmachu Urzędu Pocztowo - Telegraficznego w Słonimie, w Województwie nowogródzkim.

Szczegółowy projekt, warunki techniczne, ogólne warunki budowy oraz projekt umowy są do przejżenia w lokalu Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, przy ul. Sadowej 25 w Oddziale Gospodarczym codziennie od godz. 10 do 13-ej.

Tamże również są do otrzymania ślepe kosztorysy oraz projekt umowy z zwrotem kosztów takowych. Ślepe kosztorysy można również otrzymać w Urzędzie Pocztowo - Telegraficznym Słonim.

Ofertę w zapieczętowanej lakowanej pieczęcią kopercie z napisem „Oferta na kapitalny remont gmachu Urzędu Pocztowo - Telegraficznego w Słonimie” należy złożyć, względnie nadesłać do Dyrekcji P. i T. w Wilnie, ul. Sadowa 25 w terminie do godz. 10-ej dn. 13-go września 1928 roku.

Oferty złożone po powyższym terminem rozpatrywane nie będą.

Do każdej oferty musi być dołączony do wód złożenia do Kasy Głównej Urzędu Pocztowo - Telegraficznego Wilno i lub Kasy Urzędu Pocztowo - Telegraficznego w Słonimie na depozyt Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, wadium w wysokości 5 proc. od całkowitej oferowanej sumy.

Dołączamy wadium do oferty w gotówce lub papierach wartościowych jest niedopuszczalne.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 września w lokalu Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie o godz. 12-ej.

Przetarg podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Warszawie, któremu przysługujące będzie prawo swobodnego wyboru oferenta, zredukowane ilości robót w zależności od wyniku przetargu, względnie nieuwzględnienie żadnej oferty.

Prezes Dyrekcji (-) Inż. J. Zółtowski.

UŻYWAJCIE TYKO. Logo SIOUX. Jeneralna Reprezentacja D.-B. Henryk ARAN Warszawa, Zabia 4.

Biblioteka. A. G. SYRKINA, Wielka 14. Książki w jęz. polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Wszystkie nowości.

Ogłoszenia. Wileńska Agencja Reklamowa Jana Dyszkiewicza. Wilno, Wielka 14. Telef. 12-34. Najdogodniejsze warunki.

WIADOMOŚCI KATOLICKIE. Dwutygodnik poświęcony ideom i sprawom Kościoła, podaje wiadomości z dziedziny życia katolickiego na całym świecie. Wychodzi za zezwoleniem władzy duchownej.

LEKARZE. DOKTOR D. ZELDOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis, nierzadko moczowców, od 9 -1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa.

LEKARZE. DOKTOR K. Sokołowski. Choroby skórne i weneryczne, ul. Wileńska 30 m. 14. Przyjm. od g. 9-12 r. i 5-7 w. W. Z. 2 Xl 27 r. Nr 160 - LOSZ.

LEKARZE. DOKTOR Br. Blumowicz. Choroby weneryczne, syfilis, skórne. Przyjęcia od 9 - 1 i od 3 - 7 p.p., tel. 921, ul. WIELKA 21. 119Z.

LEKARZE DENTYSTY. Lekarz-Dentysta MARYA. Ożyńska-Smolka. Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu.

LEKARZE DENTYSTY. Lekarz-Dentysta MARYA. Przyjmuje 2 uczniów na stancję, opieka rodzicielska, wikt dobry, konwersacja francuska i niemiecka, mieszkanie suche, ciepłe, dom w ogrodzie. Dowiedzieć się: Ul. Konarskiego Nr 6, 47 m. 2 (róg Rzeźnej zaraz za słupami) o-98Z.

LEKARZE DENTYSTY. AKUSZERKA W. Smitowska. Przyjmuje od godz. 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezależnym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

LEKARZE DENTYSTY. AKUSZERKA W. Smitowska. Przyjmuje od godz. 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezależnym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

LEKARZE DENTYSTY. AKUSZERKA W. Smitowska. Przyjmuje od godz. 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezależnym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

LEKARZE DENTYSTY. AKUSZERKA W. Smitowska. Przyjmuje od godz. 7. Mickiewicza 46 m. 6. Niezależnym ustępstwem. Z. P. Nr 6.

CYRK. Dnia we środę 29-go sierpnia WIELKI PROGRAM ARTYSTYCZNY i dalszy ciąg walk zapasniczych. Dnia ul. Wileńska 42, róg Mickiewicza. Dnia walczą: Decyd. do rezultatu 1) Rasso contra Szczerbiński. 2) Ducman contra Garkawenko. 3) Reiber contra Pugacz. Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety w kasie cyrku.

Miejski Kinematograf. Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Dnia 29 sierpnia do dnia 2 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „WROBELKI” (w trzaskawiku życia), dramat w 9 aktach. W roli głównej: Mary Pickford. Reżyserował William Beaudine. Nad program: „SZUKA NABIJANIA GUZÓW” kom. w 2 akt. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedziele i święta od od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedziele i święta od g. 4-ej. Następnym program: 1) „Miłość, Sport i Szkoła”. 2) „Tom i Tony Zwycięzają”.

„Lechja”. Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka. Zarząd: LUBLIN, Foksal 25. Fabryki w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny: Wilno, Ostrobramska 29, telefon 13-10. Budowa i przebudowa młynów zbożowych, WYTWÓRNA wszelkich MASZYN MEYNSKICH według najnowszej techniki, KAMIENIE FRANCUSKIE i SZTUCZNE MOTORY ROPOWE, NA GAZ SSANY, MOTORY ELEKTRYCZNE i MOTORY DIEZLA z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, MEYNIKI PRZENOŚNE, TURBINY WODNE syst. FRANCIS'A, TURBINY WIATROWE, TRYJERY, kompletne urządzenie elektroni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do WYROBÓW BETONOWYCH i CERAMICZNYCH. Budowa OLEJARNI, MŁOCARNIE PAROWE. MASA DO NALEWANIA KAMIENI MEYNSKICH.

KONCERTY! na Targach Północnych. -- Pawilon główny. codziennie od godz. 4-6 na fortepianach i pianinach. Gra prof. muzyki Anna Zankiewiczowa i inne sily artystyczne. Instrumenta najnowszej konstrukcji, o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

K. DĄBROWSKA. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Na składzie stałe wielki wybór nowych i używanych instrumentów.

Samochody „Chevrolet” „Oakland”. Wystawa Letnia Mickiewicza 10.

ROZNE. Oszczędności swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka na twój jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr 12, telefon 14-10 wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów.

WIM. Każdą sumę ulokujemy najsolidniej z mocną gwarancją bardzo dogodnie. H. K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. Z-98Z.

WIM jest wielką pomocą dla każdej gospodyni. Myje się nim szkło i porcelanę, czyści łyżki, noże i widelce, szoruje garnki, rondle i wszelkie naczynia kuchenne. Przy pomocy Vim'u utrzymuje się idealnie wanny, miednie i krany. Posypać wilgotny gałganek małą ilością Vim'u, a po chwili znikną wszelkie plamy i złogi, -doprowadzić następnie wszystko do blasku, czystym miękkim gałgankiem. Lever Brothers Limited, Anglia.